

ŚLADAMI POLSKICH ŚWIĘTYCH

W CENTRUM WIEDNIA



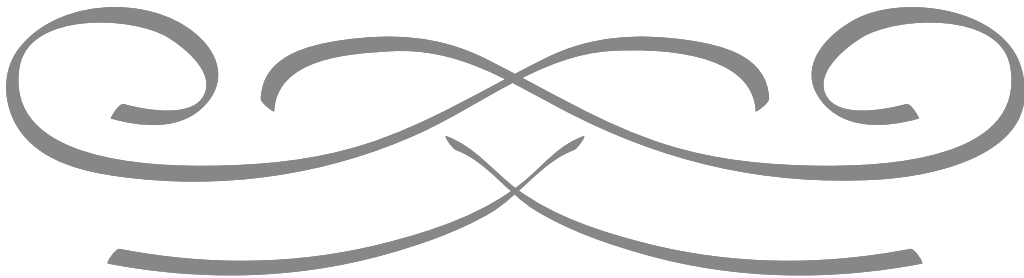
Polonika

ŚLADAMI POLSKICH ŚWIĘTYCH

ŚLADAMI POLSKICH ŚWIĘTYCH

W CENTRUM WIEDNIA

Sławomir Iwanowski



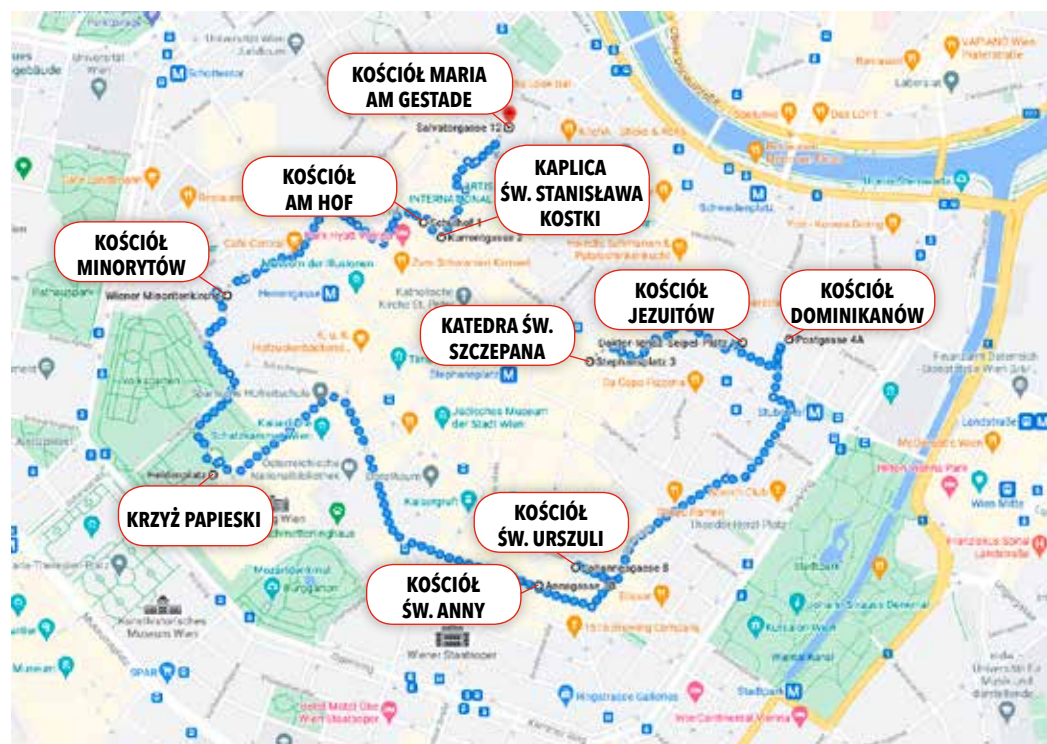
W i e d e ŋ 2 0 2 1

www.polonika.at

Wydanie pierwsze

Polscy święci: Jan Paweł II, Maria Faustyna Kowalska, Maksymilian Maria Kolbe, Stanisław Kostka, Jacek Odrowąż i Klemens Maria Hofbauer. Łącznie sześć postaci i dziesięć miejsc w centrum Wiednia, w których zostali upamiętnieni.

Rokrocznie w połowie października, w związku z rocznicą inauguracji pontyfikatu św. Jana Pawła II, Pismo Polonii Austriackiej „Polonika” organizuje w Wiedniu spacer śladami polskich świętych. Niniejsza broszura jest okolicznościową publikacją, nie tylko o charakterze religijnym. Ma na celu także promocję Polski za granicą poprzez popularyzację postaci polskich świętych.



SPIS TREŚCI

Katedra św. Szczepana.....	str. 8
Kościół Jezuitów.....	str. 13
Kościół Dominikanów	str. 14
Kościół św. Urszuli	str. 19
Kościół św. Anny.....	str. 20
Krzyż Papieski.....	str. 21
Kościół Minorytów.....	str. 22
Kościół Am Hof	str. 24
Kaplica św. Stanisława Kostki	str. 27
Kościół Maria am Gestade	str. 28

KATEDRA ŚW. SZCZEPANA

*Domkirche St. Stephan
Stephansplatz 3, 1010 Wien*

Relikwie św. Jana Pawła II

Przy głównym wejściu do katedry św. Szczepana, w prawej nawie świątyni, umieszczone są w ścianie relikwie św. Jana Pawła II, a nad nimi widnieje portret polskiego papieża. Ponad rok trwały prace nad projektem i wykonaniem relikwiarza, który jest dziełem austriackiego malarza i rzeźbiarza, Bernda Faschinga (ur. 1955). Relikwiarz zamontowany został poniżej portretu z wizerunkiem polskiego papieża. Przez wbudowane powiększające szkło dostrzec można umieszczony w kapsule kosmyk włosów Świętego. Relikwiarz, wykonany z brązu, ma kształt klucza i nawiązuje do klucza Piotrowego, symbolu zwierzchnictwa papieża, będącego następcą św. Piotra, nad ziemską wspólnotą Kościoła.

Uroczystość odsłonięcia relikwiarza z relikwią św. Jana Pawła II odbyła się 22 października 2020 r., w dniu 42. rocznicy inauguracji jego pontyfikatu. Rok 2020 był szczególny, przypadła w nim bowiem 100. rocznica urodzin Karola Wojtyły. Ale cofnijmy się o rok wcześniej.

W niedzielę 5 maja 2019 r. w katedrze św. Szczepana w Wiedniu miało miejsce wyjątkowe wydarzenie. Uroczyste, przy biciu dzwonów, wprowadzone zostały relikwie św. Jana Pawła II. Są one darem dla metropolity



fot. Sławomir Iwanowski

Relikwiarz w kształcie klucza

wiedeńskiego, kardynała Christopha Schönborna, i wspólnoty parafialnej katedry św. Szczepana w Wiedniu. Ten cenny dar dla wiedeńczyków przywiózł metropolita lwowski, abp Mieczysław Mokrzycki, długoletni sekretarz papieża Polaka. W wypełnionej po brzegi katedrze zgromadzili się wierni z całego Wiednia. Podczas niedzielnego nabożeństwa ks. Anton Faber przekazał dar na ręce proboszcza katedry wiedeńskiej. Relikwie kanonizowanego w 2014 r. Jana Pawła II zawierają kosmyk jego włosów.



fot. Sławomir Iwanowski

Kapsuła z relikwią

Arcybiskup lwowski celebrował mszę św. w oryginalnym ornaty, który Karol Wojtyła miał na sobie podczas sprawowania liturgii w katedrze św. Szczepana w 1983 r., natomiast kielich używany podczas celebry był darem Jana Pawła II dla katedry wiedeńskiej w czasie drugiej pielgrzymki w 1988 r. Dołączony do relikwii dekret odczytany został w języku polskim i niemieckim. „Niech lud Boży modli się przed tą relikwią. Niech otrzyma łaski za wstawiennictwem św. Jana Pawła II. Niech go naśladuje w wierze i gorliwości. Niech stała obecność relikwii w tym kościele, niczym pieczęć, podkreśla jedność Kościoła Świętego gromadzącego się w modlitwie za następcę św. Piotra” – czytamy w dokumencie podpisanym przez metropolitę lwowskiego.

W wygłoszonym kazaniu abp Mieczysław Mokrzycki, wspominając polskiego papieża, skierował do zgromadzonych wiernych m.in. te słowa: „I wierzę, że od dziś obecny tutaj w części swojego ciała będzie błogosławił Wam. Będzie błogosławił temu miastu, które jest drogie sercu każdego Polaka w sposób szczególny, także i Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, i to Boże błogosławieństwo teraz przyjmijmy”.

Portret św. Jana Pawła II

W 1983 r., podczas swej pierwszej pielgrzymki do Austrii, papież Jan Paweł II odprawił w katedrze mszę świętą. Aby upamiętnić postać polskiego papieża i jego trzy pielgrzymki do Austrii (1983, 1988 i 1998 r.), 16 październi-

ka 2007 r., w 29. rocznicę jego wyboru na papieża, odsłonięta została w katedrze tablica pamiątkowa, ufundowana ze składek austriackiej Polonii i wykonana z białego marmuru. Wkrótce jednak została zdjęta, ponieważ wykonano ją niezgodnie z wcześniejszym projektem. W jej miejsce powieszony został obraz przedstawiający Jana Pawła II. Dziś ta zdjęta tablica znajduje się w kościele św. Józefa na Kahlenbergu.

Jan Paweł II podczas wszystkich swoich trzech podróży apostolskich do Austrii gościł w katedrze św. Szczepana i przed rozpoczęciem nabożeństwa zawsze modlił się w kaplicy św. Eligiusza lub przy ołtarzu Madonny „Maria Pócs”. To właśnie w tym miejscu, przy głównym wejściu do katedry św. Szczepana, obok wejścia do kaplicy św. Eligiusza, 28 lutego 2013 r. odsłonięty został obraz z wizerunkiem Jana Pawła II. Uroczystość odsłonięcia odbyła się z okazji nabożeństwa dziękczynnego po pontyfikacie papieża Benedykta XVI, a obraz pobłogosławił nuncjusz apostolski w Wiedniu, arcybiskup Peter Stephan Zurbriggen. Obraz zawisł w miejscu po marmurowej tablicy upamiętniającej pielgrzymki polskiego papieża do Austrii.

Autorem portretu, podobnie jak relikwiarza, jest Bernd Fasching. Portret papieża to tzw. tondo. Tondo to obraz bądź płaskorzeźba w kształcie koła. Słowo to pochodzi od włoskiego *rotondo* (łac. *rotundus*), oznaczającego „okrągłe”, i jest jego skróconą formą. Tondo charakterystyczne było dla sztuki włoskiego renesansu, gdzie najczęstszym motywem były sceny religijne. Takie wytwory sztuki były już popularne w starożytnej Grecji i Rzymie, także współcześnie można spotykać je na nagrobkach. Okrągły format



fot. Sławomir Iwanowski

Portret św. Jana Pawła II

ma na celu podkreślenie godności i statusu prezentowanej osoby i pozwala skupić się na samym wizerunku, co potęguje oddziaływanie obrazu.

Poprzez wybór formatu tonda Bernd Fasching odwołuje się do czasu, a tym samym do źródeł wiary chrześcijańskiej i Kościoła w świecie starożytnym. Artysta intencjonalnie przedstawił wizerunek papieża jako człowieka w podeszłym już wieku, o rysach twarzy wyrażających ból. Jan Paweł II, będąc jużznaczony chorobą i wiekiem, nie ukrywał przed ludźmi swego cierpienia. Autor obrazu zawarł w nim przekaz, że kiedy wszystkie siły człowieka opuszczają, wciąż żywa pozostaje jego godność.

Obraz Jezusa Miłosiernego

Odwiedzając katedrę św. Szczepana warto zwrócić jeszcze uwagę na Obraz Jezusa Miłosiernego, z charakterystycznymi promieniami oraz podpisem: „Jesus, ich vertraue auf Dich”. Znajduje się on w lewej nawie, nieopodal głównego wejścia do katedry.

Obraz Jezusa Miłosiernego nazywany jest także Obrazem Miłosierdzia Bożego lub *Jezu ufam Tobie*. Oryginał obrazu namalowany został w 1934 r. przez Eugeniusza Kazimirowskiego według ścisłych wskazówek św. Marii Faustyny Kowalskiej (1905–1938). Przedstawiony jest na nim Jezus Chrystus w białej szacie, jego prawa ręka błogosławi patrzącego, lewa zaś wskazuje na serce, z którego wychodzą dwa świetliste promienie – biały i czerwony. W takiej właśnie postaci Jezus objawił się św. Marii Faustynie Kowalskiej w 1931 r. w klasztornej celi w Płocku. Nakazał namalowanie

fot. Sławomir Iwanowski



**Obraz Jezusa Miłosiernego
św. Marii Faustyny Kowalskiej**



fol. Sławomir Iwanowski

Lewa nawa katedry św. Szczepana

jej głoszenie Miłosierdzia Bożego. Według słów Chrystusa wypowiedzianych do niej, Miłosierdzie Boże, warunek przebaczenia, jest jedynym ratunkiem dla świata.

Św. Maria Faustyna Kowalska współcześnie nazywana jest apostołką Bożego Miłosierdzia. Jej *Dzienniczek* przetłumaczony został na kilkadziesiąt języków, a Obraz Jezusa Miłosiernego rozpowszechniono na całym świecie. W centrum Wiednia Obraz Jezusa Miłosiernego znajduje się także w kościele Am Hof (patrz str. 26).

Statua św. Klemensa Marii Hofbauera

W prawej nawie katedry, na kolumnie tuż przy głównym ołtarzu, znajduje się statua św. Klemensa Marii Hofbauera (1751–1820), który

obrazu ze swym wizerunkiem, obiecując, że nie zginie dusza tego, kto będzie czcił ten obraz. Wizerunek Chrystusa opatrzony został napisem „Jezu, ufam Tobie”.

Helena Kowalska wstąpiła w 1925 r. w Warszawie do katolickiego zakonu Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia i przyjęła imiona Maria Faustyna. Swe religijne doświadczenia spisała w pamiętniku, tzw. *Dzienniczku*. Pamiętnik pisany był w Wilnie i Krakowie w latach 1934–1938. Święta Faustyna opisuje w nim mistyczne przeżycia, których doznawała. Objawiający się w wizjach Jezus nakazywał

jest patronem nie tylko Wiednia, ale i Warszawy. W centrum Wiednia napotkamy też inne miejsca, w których upamiętniona została postać tego austriackiego i polskiego świętego (patrz str. 19 i 24), a tym najważniejszym jest kościół Maria am Gestade, w którym spoczywają jego doczesne szczątki (patrz str. 28).

fol. Sławomir Iwanowski



Statua św. Klemensa Marii Hofbauera

KOŚCIÓŁ JEZUITÓW

*Katholische Kirche Jesuitenkirche – Universitätskirche
Doktor-Ignaz-Seipel-Platz 1, 1010 Wien*

Kaplica św. Stanisława Kostki

Kaplica poświęcona św. Stanisławowi Kostce znajduje się jako druga od lewej strony głównego wejścia do kościoła. W ołtarzu, centralnym miejscu kaplicy, umieszczony jest obraz przedstawiający młodego Stanisława Kostkę, przyjmującego w Rzymie komunie od generała zakonu jezuitów, Franciszka Borgiasza (1510–1572). To właśnie on w roku 1567 przyjął w Rzymie do nowicjatu św. Stanisława Kostkę.

fol. Sławomir Iwanowski



Kaplica św. Stanisława Kostki

W kaplicy św. Stanisława Kostki umieszczone są jeszcze dwa obrazy. Na obrazie po lewej stronie kaplicy przedstawiony jest Alojzy z Gonzagi (1568–1591), święty Kościoła katolickiego, jeden z najmłodszych kanonizowanych jezuitów, który podobnie jak św. Stanisław Kostka wbrew woli rodziny wstąpił do zakonu.

Natomiast obraz po prawej stronie przedstawia trzech misjonarzy niosących krzyże (Jakuba Kisai, Pawła Miki, Jana Soana), zamordowanych w roku 1597 w Nagasaki jezuickich męczenników, ofiar prześladowań wymierzonych przeciwko katolikom w Japonii.

KOŚCIÓŁ DOMINIKANÓW

*Katholische Kirche Maria Rotunda
Postgasse 4a, 1010 Wien*

Posąg św. Jacka Odrowąża

Na frontonie kościoła oo. dominikanów, na wysokości górnej kondygnacji po lewej stronie, w głębi niszy stoi posąg św. Jacka Odrowąża, polskiego świętego, wielkiego misjonarza i historycznego patrona Polski.

Przedstawiony jest w aureoli, odziany w strój zakonny dominikanów, czyli habit okryty płaszczem z kapturem. W prawej dłoni trzyma kielich, a w lewej figurę Matki Bożej z Dzieciątkiem. Kielich symbolizuje wiarę i zbawienie, natomiast figura w dłoni św. Jacka nawiązuje do szczególnego kultu, którym dominikanie otaczali Matkę Bożą. Na froncie kościoła znajduje się kolejnych osiem kamiennych figur świętych. Wszyscy oni należeli do zakonu dominikanów.

Oficjalna, łacińska nazwa zakonu dominikanów brzmi Ordo Praedicatorum, po polsku Zakon Kaznodziejów, stąd używany jest skrót OP lub w polskiej wersji ZK. Dominikanie zaś to nazwa potoczna, wywodząca się od imienia Dominik (Dominicus), założyciela zakonu. Ten katolicki zakon męski założony został w 1216 r., a do pierwszego pokolenia braci należał Polak, św. Jacek Odrowąż.

W dziejach Polski św. Jacek Odrowąż odegrał rolę wyjątkową. W XII w. chrześcijaństwo w Polsce nie było jeszcze ugruntowane, stąd konieczne było prowadzenie szerokiej działalności ewangelizacyjnej. Dopiero wiek XIII stał się okresem wielkiego ożywienia religijnego, do czego w sposób szczególny przyczynił się św. Jacek Odrowąż. Był niezmordowanym misjonarzem, który szerząc chrześcijaństwo przemierzał pieszko Włochy, Austrię, Morawy, Czechy,

fot. Sławomir Iwanowski



Św. Jacek Odrowąż na frontonie świątyni

Śląsk, Brandenburgię, Pomorze, Prusy, Litwę, Ruś. Mimo wrogości, z jaką się spotykał, i niebezpieczeństw podejmował się ewangelizacji pogańskich Prusów, Litwinów i prawosławnych Rusinów. Był przy tym świetnym organizatorem, zakładał sieć klasztorów, które kontynuowały jego działalność misyjną.

Źródła historyczne na temat postaci św. Jacka (łac. *Yacinthus*, niem. *St. Hyazinth*) są fragmentaryczne. Urodził się w 1183 r. w Kamieniu Śląskim. Pochodził ze szlacheckiego rodu Odrowążów i był krewnym Iwona Odrowąża, biskupa krakowskiego, który wysłał go na zagraniczne studia teologii i prawa kanonicznego. W 1220 r. w Rzymie wstąpił do katolickiego Zakonu Kaznodziejskiego, założonego cztery lata wcześniej przez św. Dominika. Ten właśnie skierował Odrowąża z misją ewangelizacyjną na północ Europy.

Już w drodze do Polski rozpoczął pracę misyjną, propagując ideę nowego zakonu, starając się zarówno o powołania, jak i fundatorów nowo tworzonych dominikańskich klasztorów. Droga do kraju wiodła przez Austrię, Czechy i Morawy. W Karyntii spędził kilka miesięcy i założył pierwsze na ziemiach niemieckich klasztory dominikańskie: męski we Friesach i żeński w Lienz. Podążając dalej założył klasztory dominikańskie m.in. w Znojmie, Iglawie, Olomuńcu, Pradze i Wrocławiu. Najprawdopodobniej w 1222 r. św. Jacek przybył do Krakowa, gdzie także zorganizował klasztor.

Około 1225 r. św. Jacek stanął na czele grupy misyjnej, która wyruszyła na północ. Głosił Ewangelię na Mazowszu, Pomorzu, w Prusach i na Rusi. Był przy tym doskonałym organizatorem – gdy tylko w nowym miejscu udało mu się postawić klasztor, wyruszał w dalszą drogę, aby zakładać kolejny. W 1243 r. wrócił do Krakowa i tam spędził ostatnie lata życia. Zmarł 15 sierpnia 1257 r., pochowany został w dominikańskim kościele św. Trójcy w Krakowie.

Z postacią św. Jacka wiąże się wiele opowieści na temat cudów, których miał dokonać. Jego kult, rozpoczęty już w XIII w., jest obecny do dziś w wielu miejscach świata. Został ogłoszony świętym w 1594 r., a w r. 1686 patronem Polski i Litwy. Nazywany Apostołem Polski, Apostołem Słowian, Apostołem Północy, Światłem Północy, był niezmordowanym misjonarzem i budowniczym kościelnych struktur w Europie Środkowo-Wschodniej. Przyczynił się do pogłębionej ewangelizacji Polski, głosząc Ewangelię w języku ojczystym. – *To właśnie dzięki takim osobom jak św. Jacek naród polski uniknął podboju przez cywilizację bizantyńską* – stwierdził w 1927 r. historyk prof. Feliks Koneczny, w wykładzie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim pt. „Polska między Wschodem a Zachodem”.

Św. Jacek pracę apostołską podejmował wszędzie, gdzie przebywał. To on właśnie założył pierwsze klasztory dominikańskie w Austrii, we Friesach i w Lienz.

Po wstąpieniu do dominikanów, w drodze powrotnej z Rzymu do Polski, Jacek Odrowąż zaczął szerzyć ideę tego zakonu. Przemierzając Karyntię, we Friesach założył ok. 1220 r. pierwszy na ziemiach niemieckich klasztor do-

minikański. Początkowo klasztor znajdował się w obrębie miasta. W 1255 r. wzniesiono nową budowlę na obecnym miejscu poza murami starego miasta. Klasztor dominikanów ma burzliwą historię. Został poważnie uszkodzony podczas pożaru w 1637 roku. Odbudowany został w 1673 r., potem jednak zlikwidowany w czasie napoleońskiej okupacji Karyntii w 1797 roku. Budynek służył jako arsenał i szpital wojskowy. Do połowy XIX wieku kompleks znajdował się w stanie ruiny. W 1889 r. dominikanie powrócili do Friesach i ponownie założyli konwent zakonu. W czasach swej świętości klasztor liczył około 100 zakonników, w 2012 r. pozostał tylko jeden, przechodzący już na emeryturę, i nie było nikogo, kto mógłby kontynuować dzieło zakonne. Klasztor wraz z przynależnym do niego kościołem w 2012 r. został wystawiony na sprzedaż. W 2016 r. został zakupiony przez rodzinną firmę odzieżową, która wcześniej wynajmowała w nim pomieszczenia. W taki sposób zakon wycofał się z Karyntii, a dzieło św. Jacka przeszło do historii. Zabrakło ledwie kilku lat do jubileuszu 800-lecia istnienia najstarszej placówki dominikanów na obszarze niemieckojęzycznym. Przyklasztorny kościół ostatecznie nie został sprzedany. Diecezja Gurk, obejmująca całość terytorium kraju związkowego Karyntii, przejęła obiekt od dominikanów i zachowała jako miejsce kultu. Dziś można odwiedzić ten piękny, konsekrowany w 1300 r. kościół, będący klejnotem architektury gotyckiej. W ołtarzu głównym po prawej stronie mieści się figura św. Jacka Odrowąża.

Cofnijmy się jeszcze do roku 1220. Po zakończeniu działań związanych z zakładaniem klasztoru dominikanów we Friesach, św. Jacek udał się w dalszą drogę, do Lienz, gdzie założył kolejny klasztor, tym razem żeński. Początek XIII wieku był okresem rozkwitu życia religijnego. Zakładane były nowe klasztory, nie tylko męskie, ale i żeńskie zgromadzenia zakonne, w których kobiety mogły poświęcać się modlitwie. Te z nich, które nie mogły spełnić warunków przyjęcia do wielkich zakonów żeńskich, tworzyły małe wspólnoty, najczęściej poza miastem, w których utrzymywały się z własnej pracy i poświęcały niemal wyłącznie kontemplacji Boga. Zdane na własne siły, nie przetrwałyby, gdyby duże zakony nie objęły ich opieką. Taka też jest historia klasztoru dominikanek Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (Dominikanerinnenkloster Maria Heimsuchung) w Lienz. Prawdopodobnie już około 1000 r. poza murami miasta Lienz powstała pierwsza, niewielka wspólnota mniszek pod wezwaniem św. Marii Magdaleny. Jacek Odrowąż już w 1217 r., będąc w drodze do Rzymu, zatrzymał się w ich domu. Wracając zaś kilka lat później, już jako zakonnik dominikanin, według pielęgnowanych w tym klasztorze przekazów, na prośbę mniszek odwiedził je ponownie i włączył tę małą żeńską wspólnotę pod jurysdykcję założonego przez siebie klasztoru dominikanów we Friesach. Wkrótce dzięki wsparciu wpływowych mecenasów, arcybiskupów i arystokracji, w miejsce skromnego domu wybudowany został klasztor, który istnieje do dzisiaj. Postać św. Jacka upa-



Kościół oo. dominikanów w Wiedniu

miętnia w przyklasztornym kościele drewniana płaskorzeźba, przedstawiająca scenę, w której św. Dominik Ojciec powierza św. Hiacyntowi misję rozwoju zakonu dominikańskiego.

Postać św. Jacka wiąże się także z Odsieczą Wiedeńską. Jan III Sobieski przed wyruszeniem na pomoc Wiedniowi, modląc się w kościele św. Trójcy w Krakowie przy grobie św. Jacka o zwycięstwo, prosił o jego wstawiennictwo. Po wielkim triumfie nad osmańską armią zamiarem króla było ustanowienie św. Jacka, obok św. Wojciecha, św. Stanisława biskupa i bł. Stanisława Kostki, patronem Polski. Trzy lata po Wiedeńskiej Wiktorii, w dniu 31.08.1686 r. Sobieski pisze w tej sprawie prośbę do papieża Innocentego XI. Autorytet Jana III Sobieskiego wywołał pozytywny skutek. W Liście Apostolskim z dnia 24.09.1686 r. papież Innocenty XI ogłasza, że ustanawia św. Jacka głównym patronem Królestwa Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Odtąd wielki misjonarz Polski staje w jednym szeregu ówczesnych głównych patronów

Polski: św. Wojciecha, św. Stanisława i bł. Stanisława Kostki. W ciągu późniejszych wieków liczba głównych patronów Polski rosła, powiększając się o kolejnych Polaków wyniesionych na ołtarze. Aby idea głównego patrona nie uległa zdewaluowaniu, Stolica Apostolska ograniczyła liczbę patronów głównych Polski, którymi obecnie są: Najświętsza Maryja Panna – Królowa Polski, św. Wojciech, biskup i męczennik, oraz św. Stanisław, biskup i męczennik, natomiast patronami drugorzędnymi zostali św. Stanisław Kostka i św. Andrzeja Bobola. Oficjalnie więc św. Jacek nie jest już patronem Polski, ale przy tym wielkim misjonarzu na zawsze pozostaje tytuł Apostoł Polski.

Postać św. Jacka znana jest na całym świecie. Jego posąg, jako jedynego z polskich świętych, umieszczono wśród 140 posągów świętych na szczycie kolumnady Berniniego na Placu św. Piotra w Watykanie, przed bazyliką św. Piotra. Jacek Odrowąż przedstawiony jest z trybutami: kustodię na Najświętszy Sakrament trzyma w prawej ręce, a liść wawrzynu w lewej. Figura polskiego świętego znajduje się przy lewej fontannie, trzecia z lewej od portyku. To wyróżnienie świadczy o tym, że jest uznawany za jednego z największych misjonarzy Kościoła Starego Kontynentu.

**KOŚCIÓŁ ŚW. URSZULI**

*Katholische Kirche St. Ursula
Johannesgasse 8, 1010 Wien*

Tablica św. Klemensa Marii Hofbauera

Na przełomie XVII i XVIII w. dla zakonu urszulanek przy ulicach Seilerstätte i Johannesgasse wybudowany został wielokondygnacyjny kompleks klasztorny wraz z kościołem. Gdy w 1808 roku do Wiednia przybył Klemens Maria Hofbauer, jako duszpasterz

służył najpierw w kościele Minorytów, a następnie jako rektor w kościele św. Urszuli. Swoimi kazaniami przyczynił się do odrodzenia pobożności w Wiedniu, a kościół św. Urszuli stał się ważnym ośrodkiem duszpasterskim.

W 1960 r. kościół i klasztor zostały sprzedane rządowi federalnemu Republiki Austrii. Obecnie kompleks klasztorny wykorzystywany jest na potrzeby Uniwersytetu Muzycznego i Sztuk Sceniczych w Wiedniu (Universität für Musik und darstellende Kunst Wien). Kościół jest otwarty tylko podczas niedzielnych nabożeństw i koncertów.

Konfesjonał Klemensa Marii Hofbauera zachował się do dziś i znajduje się na półpiętrze budynku uniwersyteckiego przy Johannesgasse 8. W kościele św. Klemensowi Marii Hofbauerowi poświęcony jest jeden z bocznych ołtarzy. O jego posłudze kapłańskiej w kościele św. Urszuli przypomina także tablica zawieszona na ścianie klasztorного budynku, u zbiegu ulic Sailerstätte i Johannesgasse. Napis na tablicy w języku niemieckim głosi, że od 1813 r. aż do swojej śmierci w 1820 r. prowadził działalność w tym kościele.

KOŚCIÓŁ ŚW. ANNY

*St. Anna Kirche
Annagasse 3 b, 1010 Wien*

Kaplica św. Stanisława Kostki

Kościół św. Anny uważany jest za jeden z najpiękniejszych barokowych kościołów w Wiedniu. Znajduje się w nim kilka bocznych kaplic, a wśród nich jedna poświęcona św. Stanisławowi Kostce.

Kaplica ta znajduje się przy wejściu do kościoła, w pierwszym ołtarzu po prawej stronie. Istnieje od początku XVIII wieku. Umieszczony został w niej obraz św. Stanisława Kostki, którego decydujący etap życia rozegrał się w Wiedniu.

fot. Sławomir Iwanowski



**Kaplica św. Stanisława Kostki
w kościele św. Anny**

Malowidło wykonane zostało w połowie XVIII w. przez nieznanego malarza i przedstawia scenę śmierci Stanisława Kostki. Ciemną kolorystykę kompozycji rozjaśnia jedynie świetlista aureola wokół głowy świętego.

W sklepieniu kaplicy, na połączanej płaskorzeźbie, z lewej strony widnieje anioł udzielający świętemu komunii, co nawiązuje do legendarnej sceny śmierci Stanisława Kostki. W centralnym miejscu w górnej części kaplicy umieszczona została figura Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus, co ma również odniesienie do postaci świętego. Maryja miała w trakcie objawienia złożyć Dzieciątko Jezus w jego ramionach, poza tym Stanisław Kostka zmarł w Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15 sierpnia 1568 roku.

Kaplica św. Stanisława Kostki jest nadzwyczaj bogato zdobiona. Z przodu barokowego ołtarza umieszczony został obraz z początku XX wieku, portret św. Franciszka Salezego, założyciela zakonu wizytek.

KRZYŻ PAPIESKI

*Papstkreuz
Heldenplatz, 1010 Wien*

Zmierzając z kościoła św. Anny w stronę kościoła Minorytów nie sposób pominąć szczególnego miejsca związanego z pobytem w Wiedniu św. Jana Pawła II. Na Heldenplatz, od strony ulicy Burgring, tuż przy Äußeres Burgtor, stoi odsłonięty w 1983 r. Krzyż Papieski. Ten wysoki stalowy krzyż, zaprojektowany przez architekta Gustawa Peichla, upamiętnia pierwszą wizytę papieża Jana Pawła II w Austrii we wrześniu 1983 roku. Widnieje na nim napis w języku niemieckim: *W krzyżu nadzieja/ Jan Paweł II/ Austriacki Dzień Katolików 1983/ Przyjdź Duchu Święty/ Jan Paweł II/ 3. wizyta duszpasterska w Austrii 1998/ Chrystus Nadzieją Europy/ Środkowoeuropejski Dzień Katolików 2004.*

fot. Sławomir Iwanowski



Krzyż Papieski na Heldenplatz

Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Austrii z 1983 roku łączyła się z obchodami Kongresu Katolickiego w Wiedniu, odbywającego się pod hasłem „Życ nadzieją i dawać nadzieję”, a także z obchodami 300. rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej. Jan Paweł II przebywał w Austrii od 10 do 13 września. Podczas swej pielgrzymki odwiedził Wiedeń i Mariazell. W pierwszym dniu pobytu uczestniczył w Nieszporach Europejskich, które odbyły się właśnie na Heldenplatz. W swym przemówieniu na Heldenplatz wezwał do budowania jedności Europy na jej chrześcijańskim fundamencie i przypomniał, że „tym, co doprowadziło kontynent europejski do jedności w wielości, było rozprzestrzenienie się jednej wiary chrześcijańskiej”.

Do polskich emigrantów w Austrii skierował natomiast te słowa: *Znam, przynajmniej w części, wasze bóle i wasze gorycze związane z tym przeszczerpieniem, jakim jest emigracja. (...) Bądźcie dojrzałymi dojrzałością wiary i mocni mocą ducha. Trudźcie się dla dobra waszego i waszych rodzin, niech te rodziny będą wierne ewangelicznemu prawu miłości, niech będą szkołą wiary. Pracujcie też dla dobra tej wspólnoty, którą wybraliście lub w której wypadło wam żyć (...). Zachowajcie dobre imię wasze i dobre imię tej ziemi, z której wyrosliście. Zachowajcie i pomnażajcie to dziedzictwo, które nosicie w sobie. Bądźcie wierni w tym, co dobre.*

KOŚCIÓŁ MINORYTÓW

Minoritenkirche

Minoritenplatz 2a, 1010 Wien

Obraz św. Maksymiliana Kolbego

Kościół Minorytów (Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych), zwanych potocznie w krajach niemieckojęzycznych franciszkanami minorytami, a w Polsce franciszkanami konwentualnymi, znajduje się w ścisłym centrum wiedeńskiej dzielnicy rządowej, przy Minoritenplatz. Zbudowany został w XIII wieku, przebudowany w XVIII wieku, i od tego czasu jest narodowym kościołem włoskim w Wiedniu.

Jednym z najbardziej znanych franciszkanów był św. Maksymilian Kolbe (1894–1941). W prawej nawie kościoła znajduje się utworzone w 1983 r. miejsce pamięci poświęcone temu polskiemu katolickiemu męczennikowi XX wieku. W centralnym miejscu wisi olejny obraz z jego wizerunkiem. Obraz



fol. Sławomir Iwanowski

został ufundowany przez parafię kościoła, a jego autorem jest Mario Bulfon z Triestu. Postać ojca Maksymiliana Kolbego przedstawiona została na tle niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau.

W czasie okupacji niemieckiej 28 maja 1941 r. Maksymilian Kolbe został uwięziony w Auschwitz. 29 lipca 1941 r. podczas obozowego apelu dobrowolnie wybrał śmierć głodową w zamian za skazanego współwięźnia, ojca rodziny. *Chcę umrzeć za niego – powiedział SS-manowi. Jestem polskim księdzem katolickim. On ma żonę i dzieci.*

Ojciec Kolbe umieszczony został w celi głodowej, zmarł 14 sierpnia 1941 r. dobity zastrzykiem trucizny. Jego ciało zostało spalone w obozowym krematorium. Więzień, za którego oddał życie, przeżył obóz koncentracyjny i doczekał się wyzwolenia.

Maksymilian Kolbe został beatyfikowany w 1971 r., a w roku 1982 r. kanonizowany przez papieża św. Jana Pawła II i ogłoszo-

Obraz św. Maksymiliana Kolbego

nym świętym męczennikiem. W trakcie mszy kanonizacyjnej na Placu św. Piotra w Rzymie w swej homilii Jan Paweł II powiedział m.in.: *Ojciec Maksymilian Kolbe, więzień obozowy, upomniał się w obozie śmierci o prawo do życia niewinnego człowieka – jednego z milionów.*

fol. Sławomir Iwanowski



Obraz św. Maksymiliana Kolbego w bocznej kaplicy kościoła Minorytów



fol. Sławomir Iwanowski

Pomnik św. Klemensa Marii Hofbauera z tyłu kościoła Minorytów

Pomnik św. Klemensa Marii Hofbauera

Z tyłu kościoła Minorytów, od strony Bruno-Kreisky-Gasse, znajduje się pomnik przedstawiający postać polskiego świętego – to św. Klemens Maria Hofbauer. Właśnie w kościele Minorytów po powrocie z Polski Klemens Maria Hofbauer z oddaniem pełnił swoją posługę jako kapłan. Jego popiersie wykonane z brązu odsłonięte zostało w 1913 r. Pomnik został stopiony podczas II wojny światowej, następnie ponownie postawiony w roku 1958.



fol. Sławomir Iwanowski

Tablica św. Jana Pawła II w kruchcie kościoła Am Hof

KOŚCIÓŁ AM HOF

*Kirche am Hof
Schulhof 1, 1010 Wien*

Tablica św. Jana Pawła II

Am Hof jest jednym z najstarszych wiedeńskich placów. W XII wieku znajdował się przy nim dwór książęcej dynastii Babenbergów. Był to zespół domów wokół otwartego placu, czyli dziedzińca (po niemiecku *Hof*), którego centrum stanowiła rezydencja książęca.

Od XIV wieku plac przyjął nazwę Am Hof. Wybudowany przy nim w latach 1386–1403 go-



fol. Sławomir Iwanowski

Wnętrze kruchty kościoła Am Hof

tycki kościół nazwany został kościołem Am Hof, czyli „przy dziedzińcu” lub „przy dworze”. Ma bogatą historię, w czasie której stanowił siedzibę różnych zakonów i był wielokrotnie przebudowywany zgodnie ze stylem danej epoki. Obecnie służy jako kościół dla chorwackiej społeczności w Wiedniu.

W 1983 r. z okazji Dnia Katolików i 300. rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej papież Jan Paweł II złożył wizytę w Austrii. 12 września odwiedził między innymi kościół Am Hof i z loggii świątyni wygłosił kazanie o poszanowaniu pracy i godności ludzkiej, co w okresie panującego w krajach Europy Środkowo-Wschodniej komunizmu miało szczególne znaczenie.

Wizytę św. Jana Pawła II upamiętnia w kruchcie kościoła tablica zawieszona w 2003 r. w 20. rocznicę wizyty polskiego papieża. Tekst zamieszczony na niej głosi: „Przed tą świątynią 12 września 1983 r. jego świątobliwość Jan Paweł II przemawiał do katolickich pracowników i do chorwackiej społeczności w Wiedniu”.

Obraz Jezusa Miłosiernego św. Marii Faustyny Kowalskiej



fot. Sławomir Iwanowski

Boczna kaplica z obrazem Jezusa Miłosiernego w kościele Am Hof

W lewej nawie kościoła Am Hof znajduje się kaplica, w której na ołtarzu umieszczony został Obraz Jezusa Miłosiernego św. Marii Faustyny Kowalskiej. „Isuse, ja se uzdam u Tebe” – taki podpis w języku chorwackim widnieje na obrazie, czyli „Jezu, ufam Tobie”.



Obraz Jezusa Miłosiernego

KAPLICA ŚW. STANISŁAWA KOSTKI

*Katholische Kapelle Ehemaliges Wohnzimmer des hl. Stanislaus Kostka
Kurrentgasse 2, 1010 Wien*

Św. Stanisław Kostka

Krótkie życie polskiego świętego Stanisława Kostki było ściśle związane z Wiedniem. W wieku 14 lat został przez swych rodziców, Jana Kostkę, kasztelana zakroczymskiego, i Małgorzatę z Kryskich, wysłany wraz ze swym starszym bratem Pawłem do Wiednia, aby podjąć naukę w prowadzonym przez jezuitów cesarskim gimnazjum. Zamieszkał na stacji na tyłach jezuickiego kościoła, w zachowanej do dziś kamieniczce na rogu ulic Kurrentgasse i Steindlgasse. Stanisław był bardzo religijny, wiele czasu spędzał w kościele, modlił się, wiodł ascetyczny tryb życia. Wskutek osłabienia organizmu, w 1565 r. ciężko zachorował. Chciał przyjąć komunię świętą, jednak dzierżawca domu, który był luteraninem, nie zezwolił na sprowadzenie księdza. Podczas snu miał objawienie, że św. Barbara przyniosła mu komunię, a Matka Boża złożyła mu w ramiona Dzieciątka Jezus.

Następnego dnia Stanisław ozdrowiał i zapragnął wstąpić do zakonu jezuitów. Do tego jednak niezbędna była zgoda rodziców, a ci byli tej decyzji przeciwni, więc wiedeńscy jezuita odmówili przyjęcia go do zakonu.



fot. Sławomir Iwanowski

Tu mieszkał św. Stanisław Kostka

W 1567 r., pod koniec nauki w szkole, Stanisław postanowił nie wracać do Polski i potajemnie udał się do Bawarii, aby tam wstąpić do zakonu. Stamtąd został wysłany do Rzymu i przyjęty do nowicjatu. W rok po przyjęciu ślubów zakonnych zachorował na malarię. Zmarł w 1568 r. w wieku 18 lat.

Jego kult narodził się, gdy po otwarciu trumny stwierdzono, że jego ciało nie uległo rozkładowi. W 1602 r. Stanisław Kostka został beatyfikowany. Jest patronem Polski, Litwy, a także m.in. studentów, nowicjuszy i młodzieży.

Dawna izba w domu przy Kurrentgasse 2, w której w latach 1565–1567 mieszkał święty, zamieniona została w roku 1742 na niewielką, barokową kapliczkę jego imienia. W miejscu, gdzie stało łóżko Stanisława i gdzie miał objawienia, znajduje się ołtarz, a nad nim wisi obraz przedstawiający Matkę Bożą z Dzieciątkiem, św. Barbarę i aniołów podających mu komunię świętą. Na zewnątrz budynku, od strony Kurrentgasse 2, znajduje się kartusz z napisem „Saceelum Olin Anno MDLXVI Subiculum Sancti Stanislai Kostka”.

Kaplicę można zwiedzać w dniu św. Stanisława, czyli 13 listopada, przez całą oktafę, do 20 listopada.

KOŚCIÓŁ MARIA AM GESTADE

*Kirche Maria am Gestade
Salvatorgasse 12, 1010 Wien*

Św. Klemens Maria Hofbauer



Św. Klemens Maria Hofbauer

W kościele Maria am Gestade (Maryja nad brzegiem), którym opiekuje się Zgromadzenie Zakonne Redemptorystów, znajduje się relikwia św. Klemensa Marii Hofbauera, patrona zarówno Wiednia, jak i Warszawy.

Doczesne szczątki św. Klemensa Marii umieszczone są w małej trumience, w marmurowym ołtarzu w bocznej kaplicy, znajdującej się w środkowej części kościoła. Obok ołtarza stoi posąg przedstawiający świętego, zaś na ścianie kaplicy zawieszono są współczesne obrazy ilustrujące miejsca, z którymi był on szczególnie związany: Tasovice, Tivoli, Rzym, Warszawę oraz Wiedeń.

fot. Sławomir Iwanowski



Ołtarz z relikwiami św. Klemensa Marii Hofbauera

Klemens Maria Hofbauer urodził się 26 grudnia 1751 roku w wiosce Tasovice koło Znojma na Morawach i był dziewiątym z dwanaściorga dzieci Marii i Pawła Dvoraków. Na chrzcie otrzymał imię Jan i pod tym imieniem jest znany do momentu obrania życia pustelniczego, kiedy to zostaje mnichem i przybiera imiona Klemens Maria. Jego ojciec, hodowca bydła i rzeźnik z zawodu, przenosząc się na Morawy należące do monarchii habsburskiej, „przetłumaczył” swe nazwisko z czeskiego Dvorak na niemieckie Hofbauer. Zmarł, gdy Jan miał siedem lat.

Już w dzieciństwie Jan bardzo chce zostać księdzem. Jako chłopiec służąc do Mszy św. marzy, że stoi przy ołtarzu jako kapłan. Niestety z powodu ubóstwa rodziny nie jest w stanie sfinansować teologicznych studiów i musi podjąć pracę. W 1767 roku zaczyna uczyć się w Znojmie zawodu piekarza, a w 1770 roku rozpoczyna tam pracę w piekarni przy klasztorze zakonu premonstratensów. W tym czasie w kraju, w wyniku wojen, panują straszliwy głód i tyfus. Wielu wynędzniałych ludzi stoi u bram klasztornych, czekając na kawałek chleba. Hofbauer pracuje ciężko dzień i noc, aby zaspokoić potrzeby błagających o pomoc. Przy bramie klasztornej także rozdaje jałmużnę, bezpośrednio stykając się z ludzkim cierpieniem. Takie doświadczenia ukształtowały jego wrażliwość na całe życie. Chęć pomocy ubogim będzie cechą charakterystyczną jego życia zakonnego. Szuka pociechy u Boga i w 1769 roku, wraz ze swym przyjacielem Peterem Kunzmannem, po raz pierwszy odbywa pielgrzymkę do Rzymu.

W 1771 roku ponownie wyrusza pieszo do Włoch. Dociera do miasta Tivoli nieopodal Rzymu, gdzie prosi miejscowego biskupa o możliwość przyjęcia do miejscowej wspólnoty pustelników przy sanktuarium Matki Bożej z Quintiliolo. Wtedy to Jan Hofbauer zostaje mnichem i przybiera imiona Klemens Maria: Klemens od Klemensa biskupa Ankary w Azji, męczennika wczesnochrześcijańskiego, i Maria od imienia matki Jezusa Chrystusa. Pracuje w sanktuarium, jednak po pół roku opuszcza Tivoli. Chce zrealizować swe pragnienie – studiować i zostać kapłanem. Powraca do Znojma, do pracy w przyklasztornej piekarni, a następnie podejmuje studia teologiczne na Uniwersytecie Wiedeńskim, gdyż po zamknięciu przez rząd wszystkich seminariów kandydaci na kapłanów mogą uczyć się tylko w państwowych uczelniach. Wkrótce cesarz Józef II wydaje ustawy zabraniające przyjmowania nowicjuszy do stanu kapłańskiego. Po raz kolejny Klemensowi droga do kapłaństwa zostaje zamknięta. Wraca więc do domu i przez dwa lata żyje jako pustelnik nieopodal rodzinnych Tasovic, poświęcając się modlitwie. Za namową matki po raz kolejny porzuca życie pustelnicze, by znów podjąć pracę w piekarni, tym razem w Wiedniu.

Podczas ponownej pielgrzymki do Rzymu w roku 1784, Klemens wraz ze swym towarzyszem podróży, przyjacielem ze studiów teologicznych Thaddäusem Hüblem, postanawia wstąpić do zakonnego Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela (Congregatio Sanctissimi Redemptoris). Oboje zostają przyjęci i po odbytych nowicjacie, w 1785 roku zostają redemptorystami. Ślubując ubóstwo, czystość i posłuszeństwo przyjmują święcenia kapłańskie. Klemens Maria Hofbauer ma 34 lata.

Kilka miesięcy po święceniach dwaj nowi redemptoryści Klemens i Thaddäus zostają wezwani przez generała zakonu Francesca Antonio de Paolę, który ich prosi, aby wrócili do Austrii. Tam, w północnej Europie, w krajach niemieckich i słowiańskich mieli zakładać nowe placówki zgromadzenia redemptorystów i zgodnie z misją zakonu nieść pomoc religijną wszystkim ludziom, szczególnie biednym i opuszczonym duchowo, żyjącym na marginesie Kościoła i społeczeństwa. Nie dane jednak było Klemensowi dokonać tego w swoim kraju. Cesarz Austrii, który likwidował klasztory, nie zamierzał na swoim terytorium zezwalać na osiedlenie się nowego. Święty wyjeżdża zatem do Polski i w lutym 1787 roku dociera do Warszawy.

Klemens przybywa do Warszawy z pustymi rękami. Ostatnie pieniądze oddał bowiem kilku żebrakom, których spotkał po drodze. Składa wizytę delegatowi apostolskiemu, arcybiskupowi Saluzzo, który powierza mu pod opiekę kościół św. Benona w Warszawie, by tam pełnił posługę kapłańską wśród ludności niemieckojęzycznej.

W epoce oświecenia zmniejszała się liczba osób uczęszczających do kościoła, więc mimo iż w ówczesnej Warszawie było ponad 150 kościołów i po-

nad 20 klasztorów, miasto to określane było jako miasto niemal bez Boga. Zadanie założenia nowego kościoła, które Klemens sobie postawił, nie jest proste. Początkowo głosi kazania w pustym kościele, musi bowiem zdobyć zaufanie wiernych, a gdy tylko nauczył się języka polskiego, obejmuje apostołatem także Polaków.

W krótkim czasie po przybyciu Klemensa do Warszawy kościół św. Benona staje się najbardziej uczęszczanym katolickim kościołem w Warszawie. Codziennie wygłaszanych jest kilka kazań po polsku i niemiecku, uczestniczyć można w sumach, godzinkach do Najświętszej Maryi Panny i innych nabożeństwach. Kapłani są do dyspozycji w konfesjonale o każdej porze dnia i nocy. Dość powiedzieć, że liczba przyjmowanych sakramentów wzrasta z 2 tys. w 1787 roku do ponad 100 tys. w roku 1800. Wspólnota zakonna powiększa się o kilkudziesięciu redemptorystów. Widząc rezultaty ich pracy, generał zakonu redemptorystów mianuje Klemensa wikariuszem generalnym na tereny północne od Alp.

Redemptoryści wspierają biedne rodziny, zakładają sierociniec dla bezdomnych chłopców, a w cztery lata od przybycia przekształcają go w szkołę dla chłopców. Otwierają również jedyną wówczas w Warszawie szkołę z internatem dla młodych dziewcząt, którymi zajmują się siostry zakonne. Pieniądze pochodzą od darczyńców, ale nie wystarczają na utrzymanie już dwóch kościołów: św. Benona i kościoła jezuickiego, wspomnianego sierocińca, internatu i szkoły elementarnej dla kilkuset dzieci, z których większość nie płaciła za naukę i utrzymanie. Klemens, który doskonale nauczył się języka polskiego, zakłada drukarnię oraz wydawnictwo wydające książki religijne i szkolne.

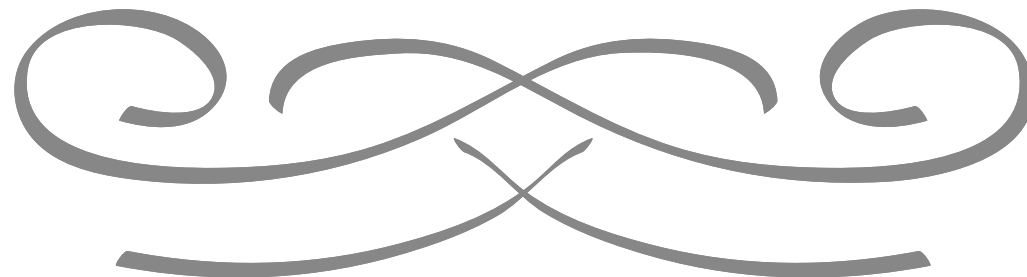
Celem zapewnienia wychowankom odzienia i wyżywienia, Klemens i jego towarzysze muszą czasem żebrac po bogatych domach, także na ulicy. Różnie są traktowani, nie zawsze przyjaźnie. Pewnego razu poproszony przez Klemensa o jałmużnę mężczyzna naubliżał mu, a nawet plunął w twarz. Klemens jednak zachował spokój, otarł twarz i odrzekł: *To dla mnie. A teraz, proszę, daj mi coś dla moich sierot.* Wstrząśnięty postawą Klemensa mężczyzna nic nie mówiąc wcisnął św. Klemensowi wszystkie monety, które przy sobie miał.

Trwająca 21 lat działalność Klemensa w Polsce przypada na burzliwe czasy. Kraj był już po pierwszym rozbiórce, a w 1793 roku nastąpił drugi. Jesienią 1794 roku armia rosyjska generała Aleksandra Suworowa uderzyła na Warszawę. Klemens tak wówczas pisał do swojego generalnego przełożonego: *Ciężkie nieszczęścia napłynęły nas trwogą (...)* Po zdobyciu przedmieścia Praga zostało wymordowanych ponad 16 000 ludzi – mężczyzn, kobiet i dzieci. Musieliśmy patrzeć na te okrutne sceny, gdyż działo się to naprzeciw naszego domu. Klemens Hofbauer wraz z redemptorystami zorganizował opiekę nad dziećmi – sierotami po ofiarach rzezi Pragi.

W 1806 roku Warszawę zajęły wojska napoleońskie. Zwalczający zakony Francuzi na głoszących pokój redemptorystów patrzą szczególnie podejrzliwie. Klemensowi, jako kapłanowi z zagranicy, nie ufano, a samo zgromadzenie zaczyna być posądzane o sympatyzowanie z rodziną królewską Bourbonów, jako że byli w nim również bracia z Francji. Pojawiają się podejrzenia o zdradę. Duchowni innych parafii otrzymują zakaz zapraszania redemptorystów do siebie. Następnie zaostrzono restrykcje, zabraniając braciom głoszenia kazań i spowiadania. 20 czerwca 1808 roku z polecenia władz francuskich czterdziestu redemptorystów zostaje aresztowanych. Wielu mieszkańców Warszawy chce bronić ojców i braci, jednak gdy w pobliżu kościoła św. Benona odbywają się zgromadzenia, wojsko natychmiast interweniuje. Napoleon osobiście domaga się natychmiastowego wydalenia ich z Warszawy. Wywieziono ich do twierdzy Kostrzyn nad Odrą, a kościół św. Benona został zamknięty. W więzieniu duchowni spędzili miesiąc, po czym ich zwolniono i nakazano im powrócić do własnych krajów, bez prawa powrotu do Księstwa Warszawskiego.

We wrześniu 1808 roku Klemens dociera do Wiednia, gdzie pozostaje do swej śmierci, posługę kapłańską pełniąc w kościele Minorytów i w kościele Urszulanek. Niestrudzenie pomaga chorym, cierpiącym, ubogim. Prowadzi pracę duszpasterską wśród studentów, inteligencji. Wywiera duży wpływ na młodzież akademicką w Wiedniu. W stolicy cesarstwa Hofbauer też jest atakowany. Ze względu na gorliwie odprawiane nabożeństwa, głoszenie poglądów sprzeciwiających się religijnym reformom cesarza Józefa II, Klemens jest śledzony, a jego kazania spisywane i zanoszone na policję (w ten sposób zachowały się w archiwach do dzisiaj). Przeprowadzano mu rewizję w domu, na pewien czas zabroniono głosić kazania, grożono wypędzeniem z Austrii. Jednak zamiast dekretu wydalenia, dzięki wstawiennictwu papieża Piusa VII, cesarz Franciszek II Habsburg zgadza się na zatwierdzenie zgromadzenia redemptorystów w Austrii. Na siedzibę zgromadzenia zostaje wybrany kościół Maria am Gestade. Lata służby Klemensa zostają wynagrodzone, niestety on tego nie dożył. Na początku marca 1820 roku zapada na zdrowiu i 15 marca umiera w Wiedniu, po trzynastu latach od powrotu z Warszawy.

W 1914 roku papież Pius X nadał mu tytuł Apostoła i Patrona Wiednia. Episkopat Polski włączył go do katalogu świętych polskich. Ze względu na wielkie zasługi dla Warszawy jest uznawany za współpatrona stolicy. On sam przez 21 lat apostołstwa w Warszawie przywiązał się do Polski i uważał ją za drugą ojczyznę.



Wydanie specjalne Pisma Polonii Austriackiej „Polonika“
Wydawca: Österreichisch – Polnischer Verein für Kulturfreunde „Galizien“
Graben 12, Vienna Office Center
A – 1010 Wien

Publikacja współfinansowana ze środków Ambasady RP w Wiedniu



Ambasada
Rzeczypospolitej Polskiej
w Wiedniu

e-Polonika

Polecamy

ELEKTRONICZNE WYDANIE

pisma Polonika!

**E-Polonika jest cyfrową wersją wydania papierowego.
Dostępna jest do czytania na ekranach komputerów,
tabletów i telefonów komórkowych.
Przesyłana jest w formacie PDF
na wskazany adres mailowy.**

Zalety E-Polonika

- szybko i łatwo dostępna bez wychodzenia z domu
- atrakcyjna cena: koszt jednego wydania wynosi 3 euro.

**Polecamy prenumeratę roczną (6 wydań)
w cenie tylko 15 euro.**

Opłata E-Polonika

Przelewem bankowym. Właściciel konta: Verein „Galizien“
Bank: BAWAG PSK. IBAN: AT416000000092021664. BIC (SWIFT): BAWAATWW
W rubryce „Cel przelewu bankowego” należy wpisać: E-Polonika oraz podać adres mailowy,
na który ma być przesyłane pismo.

Kontakt z redakcją

e-mail: redaktion@polonika.at, tel. 00436641008298

W wersji papierowej pismo Polonika można nabyć w polskich sklepach
i trafikach w Austrii. Polecamy również prenumeratę Poloniki w wersji papierowej:
koszt prenumeraty rocznej wynosi 39 € (włącznie z kosztami przesyłki pocztowej).



